

Szybciej i uczciwiej



Resort pracy chce, by umowa o pracę była podpisywana przed rozpoczęciem zatrudnienia, a nie, jak dotychczas, do końca pierwszego dnia świadczenia pracy. Zmiana ta ma wyciągnąć tysiące Polaków z szarej strefy.

Według NBP w szarej strefie pracuje nawet 2 mln Polaków. Z szacunków samego resortu pracy wynika, że osób bez żadnej umowy pracuje 379 tys, również dlatego, że pracodawca wydłuża w nieskończoność pierwszy dzień pracy, choć zgodnie z obowiązującym teraz prawem do końca tego dnia powinien podpisać z pracownikami umowę. Jak wynika z danych Państwowej Inspekcji Pracy, firmy nagminnie lekceważą wymagany prawem termin podpisania umowy. W 2014 r. robiła to co piąta (18 proc.) z niemal 24 tys. skontrolowanych firm.

Zmiana proponowana przez resort pracy ma ten proceder ukrócić. „To jedno z najczęstszych i jednocześnie najłatwiejszych do usunięcia nadużyć” – mówi Stanisław Szwed, wiceszef Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Resort ma nadzieję, że w przypadku części spośród 379 tys. osób pracujących bez umowy zostanie zalegalizowana jakaś relacja pracownicza: podpiszą umowę o pracę lub umowę cywilnoprawną.

fot. M. Żegliński

więcej na: nowyobywatel.pl